Najważniejsze wnioski wynikające z konferencji Wyzwania bankowości 2021

1. Konferencja składała się z trzech sesji poświęconych zagadnieniom makroekonomicznym, prawnym z obszaru ochrony konsumenta oraz udziału banków w finansowaniu gospodarki. Wśród prelegentów znajdowało się liczne grono profesorów uniwersyteckich, praktyków bankowych oraz niezależnych ekspertów. Wysoki poziom merytoryczny konferencji zapewniał współudział w organizacji konferencji Akademii Leona Koźmińskiego.

Sesja makroekonomiczna

2. W części makroekonomicznej wiele uwagi poświęcono zjawisku rosnącej w ostatnim czasie inflacji, zastanawiając się nad pożądanymi kierunkami prowadzenia policy mix, która pozwoli na obniżenie inflacji bez zahamowania tempa wzrostu gospodarczego kraju.
3. Podkreślano, że w ostatnim czasie znajdujemy się w wyjątkowym czasie, gdy występują duże wahania gospodarcze, niespotykane od dawna.
4. Obserwuje się powrót oczekiwań inflacyjnych. Zmienia się także spojrzenie, co jest powodem inflacji. W efekcie poziom inflacji zaskoczył wielu analityków, niektórzy uznawali ją nawet za niegroźną. Dane GUS też nie reagowały silniej do IX 2021 r., dopiero później nastąpiła zmiana. Podkreślano, że większość gospodarek jest poniżej swojego potencjału rozwoju, więc inflacja powinna być pod kontrolą. Ale zaczęto zwracać większą uwagę na inne czynniki. Podkreślano rolę niskiego bezrobocia, przerwanie łańcucha dostaw, wzrost cen surowców (w tym energetycznych), wysokie deficyty budżetowe w celu przeciwdziałania ekonomicznym skutkom pandemii. Być może skala pomocy publicznej była zbyt duża w stosunku do potrzeb, ale obawiano się też skutków zbyt małego wsparcia dla gospodarki. Większego znaczenia nabrała spirala cenowo-płacowa, które to zjawisko nie wystąpiło przez ostatnie 30 lat w gospodarkach rozwiniętych. Presja płacowa rośnie silnie w niektórych branżach.
5. Budownictwo silnie reaguje na zmiany w gospodarce. Rosną ceny materiałów. Duży wpływ jest pandemii. Istnieją problemy z łańcuchami dostaw np. w chemii budowlanej. Następuje wzrost cen surowców – miedzi, cyny, aluminium. W wielu przypadkach ceny inwestycji nie podlegają waloryzacji. Presja płacowa rośnie. W budownictwie brakuje rąk do pracy. Dynamika płac jest wyższa niż w innych częściach gospodarki i rośnie w okresie kumulacji inwestycji. Pracownicy z Ukrainy i Białorusi kosztują firmy tyle, co polscy pracownicy, szczególnie gdy mogą oni wyjechać dalej zagranicę. Firmy zaczynają się bać wyższych stóp procentowych – będzie to kolejne wyzwanie dla nich. Ta obawa może być jednak nadmierna, bo stopy były na rekordowo niskim poziomie dotychczas. Ale stopy mogą hamować zapędy rozwojowe firm.
6. Jako efekt pandemii wskazuje się też na zmianę struktury konsumpcji w kierunku większego znaczenia konsumpcji towarów kosztem usług. To wpłynęło też na wyższą inflację. Jeśli struktura konsumpcji (towary versus usługi) nie zmieni się, to inflacja może ustabilizować się i dlatego EBC wstrzymuje się z podwyżkami stóp procentowych
7. W ostatnim badaniu NBP większość firm wskazuje, że inflacja nie spadnie do 2023 r., a wiele dużo uważa, że może ona wzrosnąć. Oczekiwania inflacyjne są zatem wysokie. Place rosną prawie w tempie dwucyfrowym. 50% firm szuka pracowników. Prawie połowa będzie podnosić płace, często powyżej 10%. To już poziom wymagający reakcji. Ta reakcja nastąpiła teraz dwukrotnie. Zasadne pytanie, czy ta reakcja nie była spóźniona. Już przed pandemią inflacja była wyższa niż cel, brakowało na rynku pracowników. Po pandemii nastąpiło dostosowanie polityki makroekonomicznej i pojawienie się oczekiwań inflacyjnych, które trzeba teraz modyfikować.

8. Dziś wyzwaniem jest obniżenie inflacji bez spowodowania silnego hamowania gospodarki. Z jednej strony jest więc ryzyko zbyt słabej reakcji banku centralnego, z drugiej zaś ryzyko powtórzenia błędu na świecie z lat 2011 -12, czyli silnego zaostrzenia polityki fiskalnej i monetarnej w warunkach nieustabilizowanego wzrostu gospodarczego. To ona spowodowała niepokojące ruchy społeczne w latach 2015 -16 na świecie wynikające m.in. z wysokiego bezrobocia, niepewnością co do przyszłości. Stąd pojawiła się teza, że być może lepiej jest żyć z nieco wyższą inflacją niż zdusić wzrost gospodarczy.
9. Wskazywano na rekordowo niską stopę inwestycji w Polsce (16%), najniższą od wielu lat. Stopa inwestycji prywatnych była jeszcze niższa (tylko 12%), podczas gdy w UE wynosi ona ok. 22% i wielu krajach pandemia nie zawsze przełożyła się na spadek stopy inwestycji.
10. Według BIK akcja kredytowa silnie spadła w 2020 r. (np. w detalu o 17%, w segmencie mikrofirm czy kredytów dla rolnictwa ponad 20%), ale w 2021 r. widoczne jest silne odbicie (pamiętając o niższej bazie). Wzrosty portfele o ponad 20% dla hipotek, kredytów gotówkowych, ratalnych, także w firmach pożyczkowych. Kredyty dla firm kilkanaście procent. Kredyty inwestycyjne to wzrost o blisko 20%, ale kredyt tylko w niewielkim stopniu finansuje inwestycje. Ten wzrost kredytów będzie się wypłaszczać i jego wpływ na inflację będzie dość ograniczony.
11. Podkreślano, że poparcie dla rządu jest skorelowane z realną dynamiką wynagrodzeń, inflacja będzie obniżać tę dynamikę i będzie wpływać na nastroje społeczne i polityczne. To jest kwestia wpływu inflacji i bezrobocia na odczucia konsumentów. Niskie bezrobocie pomaga rządowi i wpływ pozytywny wpływ niskiego bezrobocia jest silniejszy niż ujemny wpływ inflacji (jeśli nie jest ona ogromna). Stąd łatwiej rządzącym zaakceptować wyższą inflację niż wyższe bezrobocie. U nas przesłanki wprowadzania podwyżek stóp procentowych są jednak silniejsze niż w innych krajach, bo jest niskie bezrobocie, silny wzrost płac. Kraj na tym etapie rozwoju nie powinien mieć zerowych stóp procentowych, to jest nienaturalne. Dodatkowo sprawiedliwość społeczna wymaga pewnego balansowania między kredytobiorcami a deponentami. Deponenci mogą stracić oszczędności życia przy wysokiej ujemnej stopie procentowej.
12. Podwyżka stóp procentowych była konieczna, ale pytanie dokąd należy dojść? Teraz są oczekiwania rynkowe, że stopy procentowe wyniosą 3 lub 4%. Być może gospodarka weszła na inną ścieżką wzrostu i będzie akceptacja dla wyższej inflacji w granicach górnego celu inflacyjnego 3,5%. Tempo zmian oczekiwań jest wysokie.
13. Warto też zastanowić się, czy nam zależy na każdym wzroście gospodarczym, na powielaniu struktury rozwoju gospodarczego, jeśli jesteśmy na granicy zdolności wytwórczych i pełnego zatrudnienia a ślad węglowy będzie miał silne negatywne konsekwencje (tak przy rosnącej świadomości społecznej w tym względzie naszych zagranicznych partnerów handlowych). Po co potrzebny jest nam taki wzrost, aby odtwarzać złą strukturę gospodarki, konsumpcji?
14. Obecnie jest czas z pewnością na wycofanie stymulatora fiskalnego, bo sytuacja się zmieniła, i stopniowe wycofywanie stymulatora monetarnego. Pojawia się pytanie, czy powrót do poziomu stóp sprzed kryzysu był optymalny, być może były one jednak zbyt niskie. Potrzebna jest reakcja dziś, aby wpływać na kształtowanie się oczekiwań. Wracamy do normalnej sytuacji.
15. Jeśli sytuacja ukształtuje się korzystnie i rozpoznanie czynników inflacji jest prawidłowe i dobrze zarządzi się oczekiwaniami inflacyjnymi, to jest nadzieja, że po początku roku 2022 r. inflacja obniży się do granicy 4-5% i będzie stopniowo stabilizować się. Ale to wymaga rozsądnej policy mix, które wesprą czynniki rynkowe.
16. Podsumowując należy podkreślić, że trzeba zapanować nad inflacją, unikając jednocześnie kosztów dezinflacji. Odraczanie momentu walki z inflacją zwiększy koszty gospodarcze i społeczne. Ważne jest, aby polityka fiskalna i monetarna tworzyły warunki dla podnoszenia

poziomu rozwoju gospodarczego. Mamy jako kraj duże nakłady przed nami w celu zrealizowania niezbędnych projektów modernizacyjnych, rozwojowych. Fala pandemii i wsparcia dla gospodarki wstrzymała także naturalne procesy restrukturyzacyjne, co może źle wpłynąć na efektywność gospodarczą. Takie działania restrukturyzacyjne będą w wielu przypadkach niezbędne. Martwi, że tak mała część społeczeństwa zaszczepiła się i w konsekwencji zaburzenia pandemiczne mogą powtarzać się.

Sesja prawna

1. Aktualne doświadczenia z sektora rynku bankowego każą stawiać pytanie o granice ochrony konsumenta i jakie powinny być perspektywy rozwoju zasad ochrony konsumenta. Jest to wyzwanie prawne, ale też ekonomiczne i społeczne.
2. Perspektywa bankowa wskazuje, że zostały przekroczone granice ochrony konsumenta. Mimo istnienia obiektywnych mierników ekonomicznych kształtowanych na rynku, prawidłowość ich kształtowania jest kwestionowania i staje się podstawą do kwestionowania wieloletnich umów kredytowych. Przykładem może być tabela kursowa banku. W określonych przypadkach stanowi to pretekst do ubiegania się o zwolnienie się z długu lub przynajmniej znaczna redukcja zadłużenia, która powoduje de facto wywłaszczenie banków z majątku. Wydawane wyroki sądowe powodują, że banki tracą między 50% a 87% wierzytelności, co może prowadzić do ogromnych strat finansowych banków.
3. Orzecznictwo w zakresie ochrony konsumenta oderwało się od wątków ekonomicznych, nie wchodzi w istotę problemu. Czy prawo nie jest nadużywane w zakresie kredytów frankowych? Badanie z 2013 r. na grupie kredytobiorców frankowych dot. motywów wyboru kredytu CHF, 81% motywacją było płacenie niższej raty, wysokie punkty uzyskała także opłacalność takiego kredytu oraz poprawa zdolności kredytowej kredytobiorcy. Badanie ze stycznia 2015 r., a więc tuż po wyraźnej zmianie kursu PLN/CHF, pokazuje zwrot w ocenach frankowiczów. Już 62% czuło się wówczas oszukanych przez banki. Rozpoczęto szukać błędów w umowach, aby kredytobiorcy mogli je kwestionować w sądach. Pojawiły się zarzuty, że umowy były zawierane niezgodnie z prawem cywilnym. Wyroki TSUE i SN mówią zaś, że nie ma generalnie zakazu udzielania kredytów walutowych dla konsumentów. Argumenty o zachęcaniu przez banki do zaciągania kredytów walutowych też zostały odrzucone przez TSUE. Prawo konsumenckie posłużyło kredytobiorcom, aby zwolnić się z zobowiązania kredytowego poprzez podważanie i unieważnienie umowy. To jest nadużycie w kontekście ekonomicznym, jak i zakresie celu stawianego prawu konsumenckiemu. Są to nadużycia, gdyż wyroki sądowe nie powinno prowadzić do unieważnienia umowy, ale do zmiany warunków umowy uznanych za nieprawidłowe, abuzywne. Celem wyroków nie powinno być uprzywilejowywanie kredytobiorców, ale przywrócenie równości stron.
4. Kuriozalna jest sprawa akceptacji dla nieczytania umowy przez strony. Ale taka interpretacja postanowienia TSUE z czerwca 2021 r. jest zbyt daleko idąca. Prawo konsumenta wymaga, aby klienci czytali umowy. To było m.in. przesłanką tworzenia takiego prawa i przesłanką walki z analfabetyzmem w przeszłości. Jeśli postanowienie zwalniałoby z czytania, to zwalniałoby z myślenia. Może należałoby zwolnić zatem konsumenta z dokonywania zakupów. Założenie, że państwo będzie chroniło w pełni konsumenta, godzi w godność człowieka, w jego wolność. Trzeba oddzielić kwestię

staranności – posiadania możliwości uzyskania informacji od stosowania klauzul niedozwolonych w umowie i missellingu (czyli wprowadzania konsumenta celowo w błąd).

5. Zadaniem sądu powinno być analiza, kto jest beneficjentem przyjmowanego rozwiązania. Powinno być rozstrzygnięte, jakie są skutki unieważnienia umowy. Inaczej to dewastuje sytuację rynkową. istnieją głębokie wątpliwości, aby TSUE tak rozumiał postanowienie i taka interpretacja postanowienia nie jest uzasadniona.
6. Trzeba jednak też zauważyć, że umowa zawiera obowiązki informacyjne dla konsumenta i są one ważną częścią każdej umowy. Natomiast zastosowanie klauzul niedozwolonych stanowi przekroczenie granic swobody umów i wtedy naraża się strona umowy na dotkliwość ekonomiczną i prawną z tytułu zawarcia takiej umowy. Sankcja za zawarcie takiej klauzuli musi być na tyle dotkliwa, aby nie stosować klauzul niedozwolonych. Stąd istnieje sankcja bezskuteczności w prawie konsumenckim.
7. Prawo konsumenckie wymyka się z podziałów. Jest silnie rozbudowywane, jest to prawo niewygodne i limitujące dla przedsiębiorców. Nie jest to prawo zrozumiałe. Ogranicza też swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Istnienie duże zagrożenie wypaczania ochrony przez rozbudowywanie wymogów informacyjnych, ale także przez same przepisy prawa. W prawie unijnym są wymogi w sprawie prawidłowo przekazywanych obowiązków informacyjnych. Dostawcy towaru, usługi najwięcej wiedzą o produkcie i dlatego oni powinni być odpowiedzialni za informowanie o tym produkcie. Czy więcej informacji daje większą wiedzę i ochronę konsumentowi? Dobrze poinformowany konsument jest lepiej chroniony, może nie wejść w daną relację lub negocjować warunki umowy. Nie ilość, ale jakość i sposób ich przekazywania powinny być najważniejsze. To zmienia optykę patrzenia. Aby zapobiegać missellingu, który następuje przez złe podanie informacji, to potrzebna jest uczciwość kontraktowa, transparentność informacji. Ochrona przez informację nie powinna być iluzoryczną.
8. W zakresie wymogu informacyjnego pojawia się pytanie, gdzie są granice informacji. Łatwo mówić o ogólnikach, ale jaka ona powinna być w szczegółach, jaki ma być jej zakres, to już jest o wiele trudniejsze do określenia. Trzeba byłoby np. informować o przyszłych możliwych zdarzeniach, które często nie są możliwe do przewidzenia, jak kryzysy, pandemie.
9. Jaka będzie dalsza praktyka prawa konsumenckiego? W kwestii orzecznictwa nad CHF wiele zostało powiedziane, ale narracja może jeszcze zmienić się. Może nastąpi urealnienie prawa konsumenckiego. Po stronie sędziów TSUE chyba pojawiła się refleksja, że orzeczenia poszły za daleko (o czym świadczy orzeczenie węgierskie, czy orzeczenie w sprawie BPH). Ale sądy w Polsce starają się na razie nie widzieć tych orzeczeń. Trochę optymizmu jednak pojawia się.
10. Wzorzec konsumenta w Polsce nie jest określany sektorowy, ale jednolicie w prawie cywilnym. Czy umowa jest nieważna z art. 58 kc, to jest to poszukiwaniem sposobu, aby nie zwracać kapitału a przynajmniej nie zwracać korzyści z kapitału. Teza, że Polak nie wie, co to jest kurs walutowy w dobie wyjazdów zagranicznych na masową skalę jest nieuprawniona. Spór nie jest tak skomplikowany, bo upadek umowy powinno być ostatecznością, ale jest kwestia uczciwego rozliczenia kwoty, której były świadome. Banki odebrały lekcję i efekt prewencyjny został już osiągnięty w wielu innych obszarach działania banków.
11. Poszukiwanie złotego środka jest trudne do zastosowania w praktyce. Trudno zgodzić się z nadużywaniem prawa konsumenckiego. Wokół klauzul abuzywnych jest wiele zamieszania, bo one istnieją od 20 lat. Nie wszyscy konsumenci korzystają z tego prawa. Najlepsze byłoby rozwiązywanie spraw w sposób bez sądowy, polubowny. Był czas na takie

podejście, dogadanie się stron. Zastosowanie abuzywności niesie skutki ekonomiczne. Dobre praktyki w zakresie informowania powinny rozwijać się, ale one też nie są później zawsze przestrzegane przez sygnatariuszy. Od profesjonalisty powinno wymagać się dobrego informowania. Warto przypomnieć, że unieważnienie umowy i w efekcie postawienie kredytu w stan wymagalności nie musi być korzystne dla konsumenta, bo musi on od razu spłacić kredyt.

12. Warto też na koniec pamiętać, że kredyty walutowe były udzielane w innych realiach, w innym stanie prawnym. Inne było rozumienie czynów nieakceptowalnych. Pozyskano środki zagraniczne na rozwój mieszkalnictwa. Ukształtowanie w sposób rozsądny relacji między bankami a klientami ma fundamentalne znaczenie. Musimy się w tym zakresie dobrze kształcić, także wyroki sądowa nie zawsze są niestety wysokiej próby. Cały czas trzeba doskonalić się w tym zakresie.

Sesja bankowa

1. Stoimy dziś przed przebudową dużej części naszej gospodarki. Część z tych zadań będzie finansowana także przez banki. Zmiana w gospodarce pod kątem jej modernizacji będzie niezbędna, zwłaszcza ze względu na istniejące aspiracje jak i odległe miejsce w UE dziś pod względem nowoczesności czy emisyjności. Banki, aby sprostać wyzwaniu finansowania gospodarki, muszą stale budować swoją pozycję: zwiększać kapitały, bazę depozytową, rozbudowywać ofertę kredytową i innych usług finansowania.
2. Jaka jest siła sektora bankowego do rozwoju gospodarki? Generalnie sytuacja nie jest zła, aktualne wyniki finansowe banków są bardzo dobre. Wiele rzeczy udało się zrobić. Rośnie dynamicznie finansowanie MSP w ostatnim roku. Pomogły w tym produkty gwarancyjne, które są wykorzystywane dzięki współpracy z BGK i instytucjami unijnymi. Dobrze byłoby je utrzymać jak najdłużej w przyszłości. Pomaga bankom digitalizacja, która ułatwia kontakt z klientem i dostęp do finansowania. Pomóc może transformacja technologiczna.
3. Banki mają dobrą sytuację płynnościową, są dobrze skapitalizowane, ale wskaźniki efektywności nie są już tak dobre. Trzeba na nie spojrzeć przez pryzmat możliwości generowania kapitałów własnych. Należy też pamiętać, że mamy różne banki w sektorze, o różnej sytuacji finansowej ekonomicznej.
4. Co hamuje banki? Są one bardzo silnie obciążone finansowo różnymi daninami publicznymi, także w porównaniu z innymi krajami UE. Wyzwaniem jest trwająca walka o talent pracowników. Kiedyś wszyscy chcieli pracować w bankach. Dziś fintechy, firmy IT zabierają dobre kadry. To są bariery rozwoju.
5. Warto przypominać o roli banków w okresie pandemii, o dostarczonych produktach pomocowych, gwarancyjnych, które zostały podane klientom w formie wolontariatu, bez wynagrodzenia, za to z dużym zaangażowaniem pracowników banków. W ramach pomocy covidowej skorzystało 162 tyś firm. Fintechy nie mają takich ograniczeń, ale też nie one dostarczały pomoc przedsiębiorcom. Warto zauważyć, że nie wszędzie sytuacja wyglądała tak jak Polska. W USA banki zarobiły duże pieniądze na udziale w takich programach.
6. Szansą i wyzwaniem jest katastrofa klimatyczna i wynikająca z niej potrzeba transformacji energetycznej kraju, dekarbonizacja, finasowanie OZE (warto przypomnieć postulat zwolnienia takich aktywów z podatku bankowego). Inne

wyzwania to starzenie się populacji, nierówności społeczne. Tematem numer 1 jest ryzyko ESG. To są tysiące stron nowych regulacji powstających w zawrotnym tempie. To wielkie wyzwanie. Dziś to nie adekwatność kapitałowa, czy ryzyko rynkowe jest najważniejsze. U nas produkcja pozostawia o wiele większy ślad węglowy a w międzynarodowym ciągu wymiany towarów to będzie mieć znaczenie i stanowić wyzwanie dla gospodarki.

7. W BGK są umieszczone liczne programy publiczne do wykorzystania z udziałem banków. Można wymienić chociażby gwarancje kredytowe dla studentów medycyny, szeroki zakres wsparcia dla nowych projektów rozwojowych i ich późniejszej komercjalizacji. BGK jest też partnerem unijnym, który pozwala na wsparcie projektów bardziej ryzykownych, także projektów inwestycyjnych silnie budowanych w oparciu o rating ESG. Dużo jest tych rozwiązań i ciężko wyobrazić sobie jak je wdrożyć. Sektor bankowy mocno obronił się, jak się patrzy na poziom NPL, a to pozwala na rozwój. W ramach Polskiego Ładu BGK będzie aktywnie działał we współpracy z bankami. Zagrożenie można widzieć w braku apetytu banków na ryzyko. Duża jest sprzedaż kredytów z gwarancjami publicznymi. Ale bez normalnych kredytów komercyjnych nie będzie wyższej rentowności banków, zwłaszcza w warunkach ich wysokiej płynności. Ścieżka powrotu do pozytywnych nominalnych stóp procentowych daje większe szanse na wyższą rentowność banków.
8. Potrzebne są wyraźne sygnały ze strony programów rządowych, jakie aktywności będą wspierane i dawać w ten sposób mocny impuls dla kierunków rozwoju. Wiele MSP ma trudność z dostępem do różnych programów. Potrzeba stworzenia ekosystemów dla różnego dostępu do finansowania. Część MSP powinno być obecne też na rynku kapitałowym i BGK jest gotów wspierać zaangażowanie banków w objęcie akcji/udziałów firm. Nie mamy za dużo kapitału w gospodarce polskiej, zwłaszcza na projekty innowacyjnej, to też jest wyzwanie. Ale trzeba powiedzieć, że ważna jest percepcja ryzyka na tym rynku w Polsce, zwłaszcza w kontekście zaburzeń na rynku kapitałowym w przeszłości.
9. Pozytywnym znakiem jest dobra współpraca banków z sektorem publicznym. Profil zaufany pozwolił na lepszy dostęp klientów do finansowania, wykorzystanie produktów finansowych. Infrastruktura IT w bankach wymaga stałego inwestowania, np. wyzwaniem będzie przejście do chmury. Nadal mamy grupę klientów nieubankowionych oraz konieczność utrzymania oddziałów. Banki nadal muszą zapewniać dostęp do gotówki. Ważne jest cyberbezpieczeństwo. Wysoka jest niepewność regulacyjna dla banków.
10. Współcześnie wyzwaniem dla biznesu jest rozproszenie miejsc, w których przedsiębiorca może szukać informacji o dostępnych środkach pomocowych. Powinno być jedno miejsce, gdzie znajdzie informację o wszystkich dostępnych środkach pomocowych, o które może aplikować.
11. Wyzwaniem jest dla banków budowanie długich pasywów, chociażby na bazie sekurytyzacji i listów zastawnych. Jest to trudne, gdy jest nadpłynność w bankach i niskie stopy procentowe. Do tego dochodzą koszty podatku bankowego, opłaty na BFG. Przy cenie dla klienta w wysokości WIBOR + 80 pb, stanowi ona zaledwie pokrycie kosztów pozyskania finansowania. Na ograniczone inwestycje wpływa pandemia, także duży zastrzyk gotówki w ramach programu pomocowego. Duże jest wyzwania informacyjne dla banków, aby informować klientów o dostępnych programach z dofinansowaniem.

12. Wyzwaniem jest dziś także mentalność obywateli, przedsiębiorców. Więcej są oni dziś skłonni inwestować się w siebie, w rodzinę a dopiero na końcu w rozwój biznesu. Takie podejście wynika z wysokiego poziomu niepewności, także niepewności rozwiązań prawnych, ale to silnie ogranicza możliwości rozwoju. Należy pamiętać, że banki nie mogą być jedynym finansowaniem zewnętrznym dla przedsiębiorstw – muszą być aktywne także inne kanały zewnętrznego finansowania.
13. Sektor bankowy musi być uwolniony od niespotykanie w UE wysokich obciążeń finansowych, ten silnik rozwoju gospodarki musi być wzmacniany. Trzeba cieszyć się, że gospodarka wzrasta, ale też banki muszą wzmacniać się kapitałowo i dawać szansę na przyspieszenie finansowania i modernizacji gospodarki. Trzeba też uważać na nadmierne przeregulowanie gospodarki, które hamuje możliwości wzrostowe.